



uwagi do wyjeżdżających na praktyki podchorążych: „**nie pluć na kapitalistyczne bandery**” (po wielu latach pracowałem w Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Zmechanizowanych we Wrocławiu przez pewien czas pod **jego** dowództwem). Zostałem również włączony do Sekcji Lekkoatletycznej – to zwalniało mnie z



uciążliwych służb i wart; to także wyjazdy na zawody sportowe (trenowałem biegi na stadionie Szkoły oraz na poligonie „gałwuny”, z utworzoną tam ćwiczebną Strażnicą graniczną). Od drugiego roku nauki każdy uczestniczył w praktykach w przejściach granicznych. Moja pierwsza praktyka miała miejsce w Świnoujściu. Zakwaterowany zostałem w Strażnicy WOP „**Partyzanty**” gdzie oficerami byli porucznicy **Kula, Król i Rusak**. Podczas pobytu uczestniczyłem w kontrolach granicznych polskich i obcych statków z późniejszymi przyjaciółmi porucznikiem **Staszkiem Nowakiem**

